

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z przesyłką pocztową 6—12 zł., a odnośnie do domu 4—6 zł., dla odbierających piasek za miesiąc 450 zł. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku zamknięcia sily wycieczki, lub innych czynników administracyjnych piasek nie jest zobowiązana do przysyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 52, TELEFON 22-45. Godziny przyjęcia Redakcji: codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, 12-13 go dnia, 18-19. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rekulty będą swobodnie autorom jedynie wówczas, gdy dołączona została znaczka pocztowa na opłacenie przesyłki swobodnej.

**CENY OGŁOSZEŃ:** według cennika Nr 1: Za pierwszą milimetrów w części ogłoszeniowej 34 gr. Za ogłoszenia dla poszukiwaczy pracy oraz ogłoszenia rodzinne, ceny zmniejszone. Drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 15 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (tłusty druk, najwyżej dwa) 40 gr. za wyraz. — Opłaty dodatków: Ogłoszenia, umieszczone w miejscu specjalnie wskazanym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne trudności, 50 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18-12 po południu. Konta bankowe: Poczta Konto Czek: Warszawa Nr 654, Emisjonebank. Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 123

Częstochowa, środa 28 maja 1941 r.

Rok III (XXXVI)

## Ponure cienie nad British Empire

Światowe echo sukcesów niemieckich na Krecie i w bitwie koło Islandii — Zatopienie „Hooda” sensacją dnia — „Bitwa na Atlantyku” wchodzi w ostatnią fazę

Kraków, 27 maja. — Sztokholmska prasa niedzielną pozostaje pod potężnym wrażeniem sukcesów wojsk niemieckich na Krecie i zatopienia angielskiego krążownika bojowego „Hood”. Prasa ta pod wielkimi nagłówkami zaznacza, że statek zatopiony przez niemiecki okręt liniowy „Bismarck” był największym okrętem liniowym na świecie. „Svenska Dagbladet” zamieściła nad tym doniesieniem 4-szpaltowy tytuł, który brzmiał: „Niemcy zatopili największy okręt wojenny świata „Hood”.

„Stockholms Tidningen” przynosi główny tytuł, biegnący przez całą stronę: „Hood” wyleciał w powietrze”. „Socialdemokraten” daje tytuł „Zatopienie największego krążownika bojowego na świecie”. Również na duńskiej opinii publicznej na doniesienia o ostatnich wielkich sukcesach wojennych Niemiec wobec Anglii, wywarły niezwykle silne wrażenie. Kopenhaskie dzienniki zamieściły następujące tytuły: „Zachodnia część Krety w rękach niemieckich”. „Największy na świecie krążownik bojowy „Hood” zatopiony przez najnowszy okręt niemiecki „Bismarck”.

Doniesienie o zwycięstwie niemieckiego statku liniowego „Bismarck” nad brytyjskim krążownikiem bojowym „Hood” figuruje dziś pod wieloma nagłówkami-blokami na pierwszych stronach hispańskiej prasy porywistej. W komentarzach dzienników podkreślają ogromne znaczenie wojskowe i moralne ostatniej fazy bitwy na Atlantyku. Redaktor polityczny dziennika „La Vanguardia” pisze, że Anglii w obliczu zwycięstw niemieckich zawsze dotychczas mogli się powoływać na niemiecką armię lądową jako najsilniejszą w świecie, zaś flota brytyjska stała na wysokości swej sławy i rzekomo nie mogła dokonać żadnych specjalnych czynów bohaterstwa tylko dlatego, ponieważ brakło jej godnego przeciwnika. Ta piekna argumentacja została od wczoraj poważnie zachwiana. Pojawienie się „Bismarcka” i zatopienie „Hood” są pod względem militarnym i moralnym donioślejszymi wydarzeniami dla Anglii, niż ostatnie wypadki na Bałkanach. Opór Anglii zasada się ostatecznie tylko na flocie wojennej.

Rzeczoznawca spraw morskich dziennika

„Solidaridad Nacional” stawia pytanie, jak musi wyglądać ta blokada, o której tyle się mówi ze strony angielskiej, jeżeli ostatnia walka mogła się odbyć daleko od wybrzeży nieprzyjacielskich koło Islandii. Redaktor polityczny tego samego dziennika pisze, że pierwszy epizod bitwy na Atlantyku miał katastrofalny rezultat dla tych, którzy przez szereg stuleci uważali się za władców mórz. Adolf Hitler miał rację, zapowiadając, iż rok 1941 będzie rokiem wielkiej reorganizacji stosunków w Europie. Redaktor spraw zagranicznych „ABC” stwierdza, że należy oddać słuszną uwagę flocie niemieckiej, która pomimo swej ilościowej i poennosciowej niższości nieustannie odważa się na podejmowanie walki z przeważającymi siłami floty angielskiej, zadając jej straty jak np. ostatnie zatopienie krążownika „Hood”.

Również prasa niedzielną w Lizbonie przynosi w sensacyjnej formie wiadomości o zatopieniu „Hood”. „Diário de Notícias” i „O Seculo” przynoszą zdjęcia tego obrzmiętego statku brytyjskiego z czasu jego ostatniego pobytu w porcie lizbońskim.

Wiadomość o zatopieniu krążownika bojowego „Hood”, która podana w formie nadzwyczajnego komunikatu radiowego, rozszedła się lotem błyskawicy po stolicy Argentyny, Buenos Aires. W związku z tym wyrażono tam ponownie opinie, że strata prestiżu Anglii, jako mocarstwa morskiego nie da się już naprawić. Symboliczne znaczenie przywiązuje się tu do faktu, że cios ten dotknął Anglię właśnie w „dniu imperium” obchodzonym również przez kolonie brytyjskie w Buenos Aires. Wszystkie dzienniki przyniosły pod wielkimi tytułami na naczelnych miejscach doniesienia o zwycięstwie Niemiec na morzu. Prasa brazylijska stoi w zupełności pod wrażeniem zniszczenia krążownika bojowego „Hood”. Zatopienie największej stalowej twierdzy „Horn fleet” na Oceanie Atlantycznym uważa się tu za największą sensację.

W Szanghaju doniesienie o zatopieniu „Hood” wywarło na przedstawicielach wszystkich narodowości bardzo silne wrażenie. Dzienniki zstawiają fakt zatopienia „Hood” z sukcesami na Krecie.



Żołnierze Iraku maszerują przeciw Anglii. — Uzbrojenie i wyposażenie ich odpowiada wszelkim wymaganiom nowoczesnej wojny kolonialnej, a przewyższa nawet brytyjskie.

Is się nieprzyjacielowi uzyskać na Krecie pewne sukcesy.

**SZIGEMITSU WRACA DO TOKIO**  
Ambasador Japonii w Londynie wezwany do kraju

Tokio, 27 maja. — Z kół zbliżonych do urzędu spraw zagranicznych informują, że japoński ambasador w Londynie Szigemitsu został wezwany do Tokio, celem złożenia sprawozdania.

**DEPEZA DO KABULU**  
Życzenia Kanclerza Hitlera z rąk święta niepodległości Afganistanu  
Berlin, 27 maja. — W związku ze świętem niepodległości Afganistanu Kanclerz Hitler przesłał w drodze telegraficznej życzenia na ręce Jego Król. Mości króla Afganistanu.

**FIUME INTERESUJE WĘGRÓW**  
Opinia Węgier o stosunkach Chorwacji z Włochami

Budapeszt, 27 maja. — Węgierskie dzienniki poświęcają baczna uwagę rozwojowi stosunków chorwacko-włoskich. Onegdajże popołudniowe wydania pism zwracają uwagę na znaczenie portu Fiume dla żeglugi Adriatyki, bowiem Węgry zamierzają nadal korzystać z tego naturalnego portu a ponadto założyć tam kilka własnych towarzystw żeglugi morskiej. Nowy rząd chorwacki, współpracujący w największej zgodzie z mocarstwami osi i powołany za ich zgodą, niezawodnie przyczyni się do ułatwienia początków węgierskich w dziedzinie komunikacji morskiej.

W ostatnie dniach bawila w Niemczech grupa czołowych wydawców flamandzkich, zapoznając się z ówczesnymi kulturą Rzeszy. Ostatnio wyleciała flamandzka bawila w Heidelbergu.

### Szczegóły nowej ucieczki Jerzego greckiego

Londyn: „Krok podyktowany ostrożnością” — Strzelcy spadochronowi spadli presto na prowizoryczną siedzibę królewską — Jerzy opuścił Kretę, aby nie przeszkadzać w działaniach wojennych

Sztokholm, 27 maja. — Jak to należało oczekiwać, król Grecji opuścił Kretę, udając się w kierunku wybrzeża egipskiego. W Kairze urządzonego zakomunikowano, że król grecki wraz z „rządem” opuścił Kretę. Agencja Reutersa potwierdza krok króla oświadczając, iż czyni on to w tym celu, aby „nie utrudniać operacji wojskowych”.

Sztokholm, 27 maja. — Na temat ucieczki króla greckiego Jerzego podaje i indywidualna służba informacyjna kilka bardzo charakterystycznych szczegółów.

Dwaj oficerowie brytyjscy, którzy towarzyszyli Jerzemu w czasie jego ucieczki z Krety do Egiptu, opowiadali, że całe chmary niemieckich strzelców spadochronowych wylądowały nagle w pobliżu miejsc pobytu króla. Wobec tego Jerzy uciekł niezwłocznie w górę. Przy tej sposobności miał on możliwość obserwowania Niemców, spływających ku ziemi a swych spadochronach. W jaskini pewnego pastora Jerzy nieco posilił się, a następnie przenocował.

Następnego rana „z braku jakiegokolwiek środka komunikacyjnego” udał się pieszo aż do wybrzeża. Wobec tego, że w tym samym miejscu znaleźli się równocześnie członkowie poselstwa brytyjskiego, wszyscy wsiadli na okręt. Bepośrednio przedtem Jerzy wyśledził jeszcze jedną proklamację do zbawionej przez siebie ludności Krety. W proklamacji tej zawdania, że zmuszony jest opuścić wyspę, „aby nie przeszkadzać w działaniach wojennych”. Jest on jednak przekonany, że w interesie narodu greckiego leży również dalsza, najściślejsza współpraca „rządu greckiego” z rządem brytyjskim.

Niezmiennie charakterystyczny jest komentarz, jaki w związku z tym wydarzeniem zamieściła londyńska „Daily Telegraph”. Dziennik ten podkreśla mianowicie, że „krok podyktowany ostrożnością”, tak nazywa się w Londynie ucieczkę Jerzego — nie powinien być oceniany jako miernik sytuacji wojennej na Krecie. Kilka wierszy poniżej dziennik jednak stwierdza, że „w ciągu ostatnich trzech dni uda-



Port Kandia na Krecie, znany także pod nazwą Heraklion. — Na zdjęciu brytyjski transportowiec.

musi się ustalić odpowiedzialność za nie, jakkolwiek nie możemy się powstrzymać przed wypowiedzeniem jeszcze raz poważnego ostrzeżenia. Co się tyczy konwojów, to może tu tylko powtórzyć pogląd wypowiedziany przez prezydenta Roosevelta: "Każdy jest odpowiedzialny za strzelaniem (convoys must shoot), i jeżeli nie ma charakteru ładunków konwojowanych okrętów można zgodnie z przyzwyczajeniami amerykańskimi uważać z góry jako kontrabandę, przejście do tego rodzaju systemu konwojowania nie byłoby bynajmniej konwojem neutralnym w myśl międzynarodowych układów, za wyjątkiem również przez Stany Zjednoczone, lecz otwartym działaniem wojennym, i jawnym nie spowodowaniem ataku. Niemiecka flota wojenna byłaby wówczas w pełnym prawie do wystąpienia przeciwko tym jednostkom wojskowym kontrabandę według zasad prawa o wojnie morskiej, a w razie konieczności przy stawianiu jej przeszkód w wykonywaniu tego prawa musiałaby użyć broni nawet przeciwko okrętom wojennym Stanów Zjednoczonych.

Co się tyczy tak zwanej akcji patrolowej, to także jej agresywny charakter jest już obecnie zupełnie jasny. Wobec tego, że nie może być mowy o jakimś niebezpieczeństwie dla Ameryki ze strony Niemiec i Niemiec, którzy teraz praktycznie nabiera charakteru akcji pomocy dla przeciwnika brytyjskiego, możemy jedynie usilnie przestrzec przed rozszerzeniem tej akcji.

System ten już dotychczas nie służył bynajmniej dla defensywnych celów bezpieczeństwa Ameryki, ale oddawał usługi służbie informacyjnej na korzyść Anglików. Ofiarą tego systemu padły już niemieckie statki handlowe, np. "Columbus". Nie można powiedzieć się po żadnym dowodzie jakiegokolwiek niemieckiego okrętu wojennego, aby z jakiegamiś zamiarem zezwalał na informowanie przeciwnika przez jakiś amerykański okręt wojenny o jego pozycji na morzu, a co dopiero jeżeli taki okręt amerykański sunie za nim tak długo, aż zaalarmowane zosta-

ła znaczniejsze brytyjskie siły, mające na celu nie tylko przeszkody w wypełnieniu jego zadania, ale także zniszczenie jego okrętu oraz załogi. W takim wypadku, podobnie jak i w wypadku transportu konwojowanego, komendant niemiecki musi się widzieć w obliczu aktywnego działania wojennego i według zasad amerykańskiego prawa wojennego jest uprawniony do wezwania odpowiedniego okrętu do zaprzestania wrogiego działania, a w razie konieczności do zmuszenia go do tego przy użyciu broni.

Pragnąłbym przy tej sposobności poruszyć jeszcze jeden dalszy punkt. Już od dłuższego czasu neutralne okręty handlowe otrzymały ostrzeżenie przed płynieniem ze zgaszonymi światłami, ponieważ w ten sposób narażają się na wzięcie ich za nieprzyjacielski okręt wojenny, a tym samym na bezpośredni atak. Dotyczy to jeszcze w silniejszej mierze neutralnych okrętów wojennych. Przy obecnym stanie nowoczesnej techniki wojennej w interesie własnego bezpieczeństwa koniecznym jest niezwłoczne otwarcie ognia na każdy okręt, płynący ze zgaszonymi światłami. Kto mimo tego płynie bez światła, ten ma coś do ukrywania, ten żywi zawiady, musi więc liczyć się z atakiem bez ostrzeżenia.

Kto znając ten stan rzeczy, określony w prawie międzynarodowym mimo tego naraża się na niebezpieczeństwo, ten szuka zachepek. Ponieważ wojna nie zmienia w kierunku Ameryki, amerykańska partia wojenna musi przebiec tyśmiem morskich pól strefy wojennej i szukać niebezpieczeństwa daleko od wybrzeży kontynentu amerykańskiego, aby móc się zadoklarować jako zagrożona i spowodować pożądane incydenty. Niemiecka marynarka wojenna nie da się jednak mimo to odwieść od wykonania swych zadań. Odpowiedzialność jednak za konie, które wybuchnie w tych warunkach, spadek na barki tego, który nie tylko nie wykazuje na barki wojny, ale także wbrew ostrzeżeniom niemieckim, ale także wbrew woli większości narodu amerykańskiego świadomie idzie tam, gdzie się strzeła.

propagandzie, spalił — jak wiadomo — na palenisku, bowiem 90 proc. żołnierzy stojących pod jego rozkazami, powrócił na irański teren mandatowy. Jak słycać, wczyn Colleta miał na celu wywołanie w Syrii atmosfery niepokoju.

## QUITO PRZECIW PASOŻYTOM Antyżydowskie demonstracje w Ekwadorze

Nowy Jork, 27 maja. — Setki handlowców w Quito stolicy Ekwadoru, zorganizowało — jak donosi "Associated Press" — demonstrację uliczną na znak protestu przeciwko wieksim niż żydów do życia handlowego kraju. Demonstranci wyrażali głośno swoje oburzenie, wznosząc okrzyki "przeciz z żydami!" i "przeciz z żydociami żydowskimi!"

## WZAJEMNE SYMPATIE Marokko apeluje o pomoc dla Iraku

Ankara, 27 maja. — Sultán Marokka przesłał na ręce rządu irackiego depesze, w której wyraża dowody swej sympatii dla narodu irackiego. Marokańska rozgłoszła radiowo w Tetuanie stale powtarza wezwania w sprawie udzielenia pomocy Irakowi.

la ofensywnie. Niemiecka marynarka wojenna koncentruje się systematycznie do pewnych oznaczonych zadań i zadaje w ten sposób Anglikom jeden cios po drugim.

Wywołanie wojsk niemieckich na Krete i zniszczenie krążownika bojowego "Hood" stanowi w dalszym ciągu naczelną przedmiot zainteresowania opinii rumuńskiej. W związku z zapaściem "Hood" stwierdza dziennik "Viata", że w bitwie koło Islandii nastąpił symboliczny starcie dwóch flot wojennych dwóch narodów. Reakcja opinii publicznej w Anglii i w Stanach Zjednoczonych przechodzi nad nauka techniczna, ożnagiem i kalibrem. W Londynie i Waszyngtonie wstrzymano oddech. Angielski krążownik bojowy został zatopiony na jednej z wielkich linii komunikacyjnych. Zatopienie "Hood" stwierdza wyraźnie, że flota angielska nie kontroluje już Atlantyku, na którym Churchill upatrywał teren zwycięstwa angielskiego, lecz sama jest kontrolowana.

Władze chorwackie wydały zarządzenie, że w Zagrzebju, stolicy kraju, w przyszłym tygodniu, zamieszkał w północnej części miasta, gdzie znajduje się dzielnicę rządową maja w przelęg 8 dni przesiedlić się do południowej części miasta.

## Szereg gwałtownych wstrząsów ziemi w Turcji

Dziesiąta część domów mieszkalnych uległa zniszczeniu

Sofia, 27 maja. — Ze Stambułu donoszą: W powiatostwa Denikli i Mugla, w zachodniej Anatolii, odczuwano w ostatnich dwóch dniach kilka gwałtownych wstrząsów ziemi. W Mugla został zniszczony wodociąg. Dziesiąta część domów mieszkalnych w obu powiatostwach uległa zniszczeniu, a czwarta część domów stała się niezdadna do użytku. Ludność uciekała na pola.

W związku z tym donoszą z Belgradu następujące szczegóły: Belgradzka stacja sejsmograficzna zanotowała w nocy na 24 maja 4 wielkie trzęsienia ziemi, ościsłości o katastrofalnym charakterze. Pierwsze i najniebezpieczniejsze trzęsienie ziemi rozpoczęło się o godz. 21.54 7.7 sek. czasu środkowoeuropejskiego. Wstrząsienia następowały w okresach po 8.5 sekund. Centrum ich położone było w odległości 1200 km. na południowy wschód od Belgradu. Drugie trzęsienie ziemi zaczęło się o godz. 22.28, sekund 37.7, przy czym centrum po-

## Olbryzmie sukcesy lotnictwa na Morzu Śródziemnym

Berlin, 27 maja. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje: W czasie walk — Kretę lotnictwo niemieckie — jak już doniesiono w komunikacie — odnosiło niezwykle wielkie sukcesy w akcji przeciwko brytyjskiej flocie śródziemnomorskiej. Na podstawie zestawienia dotychczasowych meldunków, jedynie tylko niemieckie lotnictwo bojowe zatopilo do dnia 20 maja 7 nieprzyjacielskich krążowników lub krążowników z artylerią przeciwnie, 8 kontrtorpedowców oraz jedną łódź podwodną i 5 seigaczy. Ponadto ciężko uszkodzono bombami jeden statek liniowy oraz kilka krążowników i kontrtorpedowców. Włoskie jednostki marynarki wojennej oraz lotnictwo bojowe zatopili w tym samym czasie 4 nieprzyjacielskie krążowniki oraz uszkodzili kilka innych jednostek floty wojennej. W ten sposób dzięki doskonałej współpracy sił morskich i powietrznych sprzymierzonych mocearstw osi angielska przewaga na morzu w wschodniej części Morza Śródziemnego doznała poważnych szkód. Na wypisie Krete walka wysadzących tam oddziały wojskowe i armii lądowej, otrzymujących niestanny dopływ posiłków, toczy się w dalszym ciągu pod znakiem sukcesów. Eskadry lotnictwa niemieckiego interweniowały również wczoraj skutecznie w walkach, toczących się na obszarze wyspy, przy czym zniszczyły pożary w brytyjskich bazach i magazynach amunicji, zniszczyły dwa wielkie statki handlowe, a w walkach powietrznych zestrzeliły 3 brytyjskie samoloty bojowe i 2 samoloty myśliwskie. 3 dalsze samoloty nieprzyjacielskie zniszczone na ziemi. Na wyspie Malcie myśliwce niemieckie ogniem z broni pokładowej zniszczyły 4 samoloty myśliwskie, stojące na ziemi i ciężko uszkodzili 6 innych samolotów. W Afryce północnej słaba działalność artylerijska koło Tobruku. Na obszarze morskim koło Anglii samoloty bojowe zatopili 2 parowce towarowe, o łącznej pojemności 2000 t, i ciężko uszkodzili 2 wielkie okręty handlowe. W czasie wypadów myśliwców niemieckich przeciw południowemu wybrzeżu Anglii oraz w czasie prób nieprzyjaciela dokonania za dnia nalotów nad terytoryjną okupowaną i nad Zatokę Niemiecką zestrzelono w walkach powietrznych 3 brytyjskie samoloty myśliwskie i 3 samoloty bojowe. Ponadto jedna łódź patrolowa zestrzeliła 3, a artyleria marynarki 2 brytyjskie samoloty bojowe. Nieprzyjacieli nie dokonywał nalotów ani za dnia, ani w ciągu nocy.

## Zwycięskie walki obronne w Afryce Wschodniej

Rzym, 27 maja. — Włoski komunikat wojenny z poniedziałku brzmi następująco: W Afryce północnej w przebiegu pewnej akcji oddziałów wywiadowczych na flocie Tobruku zdobyto dział przeciwpancerny i inną broń automatyczną. Samoloty niemieckie i włoskie w atakach nurkowych bombardowały okręty nieprzyjacielskie w Tobruku. Zatopiono 4 parowce o łącznej pojemności 11 000 t. Jeden krążownik został trafiony i ciężko uszkodzony. Eskadry naszego lotnictwa bombardowały w czasie wielokrotnych nalotów obiekty wojskowe na wyspie Krete, ostrzeżując je ogniem karabinów maszynowych. W Afryce wschodniej wojska, znajdujące się w okolicy Galla i Sidamo, na lewym brzegu rzeki Omo, odparły zwycięsko ataki nieprzyjacielskie.

## PRZYPOMNIEMI MU POLSKĘ

Otwarty list do Roosevelta z Iraku

Stambuł, 27 maja. — Irański dziennik "Al Ahwal" zamieszcza na swych łamach otwarty list do Roosevelta w którym autor w ostry sposób piętnuje jego obłudę w odniesieniu do wydarzeń w Czechach w okresie przed wybuchem wojny następnie jego stanowisko w odniesieniu do Polski oraz do wojny włosko-abyssyńskiej wreszcie do walk wywołanych w Hiszpanii z jednej strony do angielskich wypraw na terytorium Palestyny i na terytorium Iraku. Między innymi w kolumnach tego listu w sprawie ochrony małych narodów panowie Roosevelt oraz jego poplecznicy Hull, Stimson i Knox nie znaleźli słów potępienia dla Anglików za ich wystąpienia w Iraku. Anglia — już kiedyś — wciągnęła. Wilsona do udziału w wojnie pod hasłem "Walka o wolność małych narodów". Zachowanie się Roosevelta jest w chwili obecnej idetentyczne ze stanowiskiem arcyksięcia Czartoryskiego w związku z habdabim wystąpieniem ni angielskim na terytorium Palestyny. Demokracje to puste frazesy.

## RADOŚĆ W RZYMIE

Ciężki cios dla potęgi morskiej Anglii

Rzym, 27 maja. — Zatopienie największego statku liniowego na świecie, "Hood" przez niemiecką marynarkę wojenną na wodach koło Islandii zostało przyjęte — jak podkreślają w tutejszych kołach

politycznych — w stolicy Włoch z olbrzymią radością. Podkreślają tu fakt, że nawet strona amerykańska była zmuszona przyznać, iż flota brytyjska na Morzu Śródziemnym poniosła poważne straty. Do tego dołączają się sukcesy niemieckie na Krete, co wszystko składa się na stwożenie poważnej sytuacji dla Wielkiej Brytanii.

## WSPÓLNY FRONT Olbryzmia manifestacja niemiecko-włoskiego braterstwa broni

Rzym, 27 maja. — W ub. niedziele odbył się w szeregu miejscowości we Włoszech wielkie demonstracje i zebrania ludowe, w czasie których przemawiali członkowie działające, podnoszące olbrzymią doniosłość oraz znaczenie żelaznego paktu osi. Przy tej okazji doszło do żywiołowych manifestacji niemiecko-włoskiego braterstwa broni, kłacz Kanclerza Hitlera i Mussoliniego oraz zwycięskich sił zbrojnych mocearstw osi. Na manifestacji w Mediolanie ambasador Alfieri podkreślił znaczny postęp wzajemnego porozumienia i coraz ściślej się współpracę obydwu mocearstw osiowych, jak również współzawodnictwo na wszystkich frontach bojowych, tudzież na froncie pracy.

Ostatnia anketa instytutu Gallupa wykazała, iż pomimo agitacji wojennej Roosevelta tendencja wśród ludności Stanów Zjednoczonych za przetrwanie do wojny od marca i kwietnia zmniejszyła się o kilka procent.

## Działalność artylerii i szperaczy w Iraku

Irańska przewaga lotnicza — Dywersja na tyłach Anglików — Oddziały policyjne działają na pustyni

Damaszek, 27 maja. — Główna kwatera sił zbrojnych Iraku komunikuje: "Front zachodni: Działalność artylerii i oddziałów wywiadowczych. Nasza artyleria zadawała nieprzyjacielowi ciężkie straty. Nasze południowe patrole w łączności z oddziałami zbrojnymi ochotników zaatakowały w nocy z 21 na 22 maja placówki nieprzyjacielskie koło Makal i Choueiba, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty w ludziach i materiałach. Jednostki nieprzyjacielskiej floty otwarty ogień na nasze pozycje. Szkody są nieznaczne. Lotnictwo: Nasze samoloty dokonały lotów wywiadowczych nad Sinedban, Habbaniyah i innymi terenami, zrzucając bomby na obiekty i hangary, w których znajdowało się 16 samolotów, przy czym powstały pożary. Oddziały lotnictwa

nieprzyjacielskiego wzięło nasze lotnictwo pod ogień karabinów maszynowych. Wszystkie nasze samoloty powróciły z tych działań bojowych w nienaruszonym stanie. Nieprzyjacieli dokonali ataków powietrznych na obóz w Rasid, na Washawh oraz inne okolice kraju. Zrzucone bomby wyrządziły nieznaczne szkody."

Damaszek, 27 maja. — Główna kwatera irańskich wojsk podała w niedzielę do wiadomości, co następuje: "Między wojskami naszymi i nieprzyjacielskimi trwają od soboty walki w rejonie Habbaniyah i Faluya. Oddziały irańskie podjęły akcje dywersyjne na poszczególnych odcinkach komunikacyjnych na tyłach nieprzyjacielskich. Jedna z patroli irańskich starła się na drodze z Ramadi do Ruby z kolumną nieprzyjacielskich wojsk pancernych, której zadawała poważne straty i zmusiła do wycofania się."

Front południowy: Nasze oddziały bojowe odparły nieprzyjacielskie akcje ofensywne na nasze pozycje pod Marquil i Chorbria. Nieprzyjacieli zmuszony był do wycofania się, pozostawiając na polu walki 80 zabitych i rannych. Straty po stronie irańskiej wyniosły 1 zabitego i 2 rannych. Operacje powietrzne: Irańskie samoloty bojowe ostrzeliwały z karabinów maszynowych 30 nieprzyjacielskich samolotów, znajdujących się w bazie lotniczej w Sinedban. Jeden aparat typu "Wellington" podpalono, jeden wiele innych samolotów zniszczono. Samoloty irańskie zaatakowały na południe od Habbaniyah nieprzyjacielską kolumnę artylerijską, przy czym wniecono pożar kilku nieprzyjacielskich pojazdów i uszkodzono 3 działa. W okolicy Habbaniyah zbombardowano 2 inne samoloty angielskie, z których jeden spłonął. Jeden z aparatów irańskich był zmuszony do przymusowego lądowania na froncie, jednakże nie odniósł szkwań. Irańskie oddziały policyjne opanowały sytuację w rejonie pustynnym."

## KUPILI GO NA BANKIECIE

Potwierdzenie obłudy Willkiego

Waszyngton, 27 maja. — Poseł kongresowy z ramienia stronnictwa republikańskiego Burdick podał do publicznej wiadomości sensacyjną brzmiającą informację w sprawie Willkiego. Oto ten niedoszły kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych, bawiąc na pewnym bankiecie otrzymał od wydawcy dziennika "New York Herald Tribune" Ogen Reida oraz od bankiera Lamonta propozycję, aby "stał się interwencjonistą". Według dalszej informacji Burdicka, Reid i Lamont mieli przeszkodzić w nominacji Tafa na senatora, bowiem ten był zwolennikiem izolacji.

## CZERKIESI SA WIERNI FRANCJI

Dezertor pozabawiony obywatelstwa swego kraju

Vichy, 27 maja. — Pulkownik Filibert Collet został pozbawiony obywatelstwa francuskiego za przekroczenie granicy Transjordanii i wysiłki zmierzające do pociągnięcia za sobą i przyłączenia do brytyjskich oddziałów bojowych oddziałów czerkieskich, którymi był dowodził. Zamiar puka Colleta, polecający na brytyjskiej

## Sukces Niemców w opinii japońskich fachowców

Olbryzmia reakcja w Anglii i w USA — Zdenerwowanie w Waszyngtonie Konradmiral Yukushita: "Anglia jest na drodze do upadku"

Tokio, 27 maja. — Specjalne sprawozdania z Londynu i Waszyngtonu przedstawiały narodowi japońskiemu olbrzymią reakcję, jaką w Anglii i Stanach Zjednoczonych wywołał wielki sukces floty niemieckiej koło Islandii. Londyński przedstawiciel dziennika "Tokio Asahi Shimbun" stwierdza mianowicie, że zatopienie krążownika bojowego "Hood" wywołało ciężki kryzys w całym społeczeństwie brytyjskim. Nie należy zapominać, że "Hood" był szczególnie popularny i że przy każdej sposobności wspominał o nim z dumą o posiadaniu największego statku liniowego na świecie. W wywiadzie telefonicznym przedstawiciel dziennika "Yomiuri Shimbun" w Stanach Zjednoczonych opisał, że wiadomość o zatopieniu krążownika "Hood" na wodach Islandii wywołała niewiarygodnie Waszyngtonie wielkie zdenerwowanie, ponieważ w tym samym czasie niemiecka flota brytyjska pąnuje nad Atlantykami.

Konradmiral Katsumi Yukushita, który powieści się głównie badaniem i doświadczaniem z obecnej wojny europejskiej w dziedzinie strategii morskiej i który — jak wiadomo — był dawniej dowódcą japońskiego statku liniowego "Nagato" oświadczył, w pewnym wywiadzie prasowym: "Niemcy wykonali dobrą robotę". Anglia, która niedawno panowała nad sędziem morzami, obecnie znajduje się na drodze do nieustannego upadku. Strata "Hood" oznacza dla brytyjskiej marynarki niewątpliwie ciężki cios, a równocześnie jest dowodem wzrastających sukcesów niemieckich w akcji niszczenia brytyjskiej floty handlowej i chroniących ją jednostek. Jeżeli dotychczas nie zdawano sobie jeszcze sprawy ze sprawności nowego niemieckiego statku liniowego, to zatopienie "Hood" dało zupełnie wystarczające świadectwo siły przebojowej nowych okrętów niemieckich.

Kapitan Hirade z wydziału prasowego marynarki stwierdził w wywiadzie z dziennikiem "Tokio Nishi Nishi": "Jeśli cios ten jest dla brytyjskiej marynarki tym większy, ponieważ nastąpił on w czasie kiedy jednostki angielskie na Morzu Śródziemnym ponoszą ciężkie straty, a cień podłoga zaczyna coraz gęściej zaciągać się nad Imperium Brytyjskim. W bitwie morskiej koło Islandii należy przede wszystkim podziwiać celność i przebojowość artylerii niemieckiej okrętu liniowego. "Tokio Asahi Shimbun" pisze, że bitwa morska koło Islandii oznacza cios wojny, że zwycięstwo jednego z wielkich statków liniowych. Okazało się tam mianowicie, że marynarka niemiecka przeprowadza wielkie akcje strategiczne i dzia-



## Uwaga filatelistów!



Nowy znaczek pocztowy Gen. Gubernatorstwa z wizerunkiem Barbakana w Krakowie

### PRYMICJE W MUNDURZE WOJSKOWYM

Interesujące doniesienie pisma niemieckiego

Citta del Vaticano, 27 maja. — Katolickie czasopismo tygodniowe, wychodzące w Frankfurtu „Der Neue Wille” donosi, że szereg katolickich teologów, którzy zaciągnięci zostali do niemieckich sił zbrojnych, wykorzystali swój urlop na święta wielkanocne, celem odbycia prymicji w swych miejscach rodzinnych. W Karlsruhe święcił swoje prymicje pewien

starszy żołnierz strzelców górskich, który odbył całą kampanię w Polsce i w Norwegii. W Ammerthal w biskupstwie Regensburg prymicjant miał na sobie w czasie uroczystości mundur pewnej dywizji pancerniej i po złożeniu pierwszej świętej ofiary powrócił niezwłocznie do swego oddziału. W Wesermünde-Lehe odbyły się prymicje pewnego nowowysiężonego kapłana, który brał udział w zeszłorocznych walkach nad Aisne i następnie otrzymał urlop, celem ukończenia swych studiów teologicznych.

### KSZTAŁCĄ SIĘ NOWI DUSZPASTERZE

Liczba studentów teologii katolickiej w Niemczech

Berlin, 27 maja. — W państwowych i kościelnych zakładach naukowych na terenie Rzeszy w trzecim tryestrze 1940 roku studiowało teologię katolicką ogółem 2.878 studentów, a mianowicie 1140 studentów na wydziałach teologii katolickiej w uniwersytetach państwowych i 1238 studentów w biskupich diecezjalnych zakładach naukowych. Do powyższej cyfry 2378 studentów teologii należy jeszcze doliczyć studentów, kształcących się w zakładach naukowych różnych zakonów, nie wysyłających swojego narybku celem wykształcenia teologicznego do zakładów państwowych lub biskupich.

## Poglądy polityczne nowego rządu w Grecji

Oszukany naród grecki — Po wyrzuceniu z Europy ostatniego „żandarma” Oświadczenie gen. Demestikasa, nowego ministra spraw wewnętrznych Grecji

Ateń, 27 maja. — Nowy grecki minister spraw wewnętrznych gen. Demestikas w kilku oświadczeniach, udzielonych prasie zwrócił uwagę na fakt, że odpowiedzialni za wojnę pośpiesznie opuścili kraj, porzucając mieszkańców na pastwę losu. Mimo to jednak naród grecki dorósł do swego zadania, jakie ma do spełnienia. Bieda i niewielka Grecja została wpędzona do akcji wojennej przeciwko dwóm największym mocarstwom na kontynencie, z którymi był zmuszony walczyć wbrew potrzebie sytuacji i wbrew swym uczuciom. Naród grecki został oszukany przez klikę rządową, która poszła na pasku złudzeń. Grecy przystąpili do akcji wojennej w chwili, gdy największy wojenny organizm wyrzucił z Europy tych, którzy do niedawna uchodzili za niewywołanych i niepokonalnych. Wojna ta mogła krajowi przynieść najcięższe skutki, jakie za sobą pociąga klęska. Armatorzy, bankierzy i magnaci finan-

sowi, którzy z obawy przed konfiskatą ich majątków, ulokowanych w Londynie, na wypadek gdyby Grecja nie była oddana się do dyspozycji Anglii, wtrocili kraj w wir wojny jedynie w tym celu, aby uniknąć utraty swych majątków. Korsarska kapłani i ci słabi, którzy nie mogli sobie wyobrazić istnienia świata bez prymatu szterlinga, są temu winni, iż grecki naród nie był w stanie na czas pojść dynamizmu nowej Europy. Skonczyło się jednak człowiekowi stanowisko Anglii w świecie oraz jej system. Byłoby rzeczą niemożliwą, aby dynamiczne siły Mussoliniego i Hitlera pozwoliły się pokonać „żandarmowi”. Czasu uległy zmianie. Obecnie środkami Europy są Berlin i Rzym. Musimy energię, wypływającą z naszej rasy, oddać służbie nowych czasów.

Na polecenie rządu w Irakli minister wojny „Eksk” udał się ponownie do „Ankary w specjalnej misji.

## „Daily Mail” ostro krytykuje Foreign Office

Somerset Maugham wzywa do powagi skich — „Żaden naród nie poniósł tylu klęsk dyplomatycznych, co my”

Genewa, 27 maja. — Londyński „Daily Mail” w jednym ze swych ostatnich wydań w sposób niezwykle ostry krytykuje angielskie ministerstwo spraw zagranicznych, oraz angielską dyplomację. Dziennik w związku z tym pisze: „Przedzi, czy później — a im wcześniej, tym lepiej — będziemy musieli poddać „Foreign Office” gruntownej reformie. W historii świata

i opamiętania się dyplomatów brytyjskich — „Żaden naród nie poniósł tylu klęsk dyplomatycznych, jak właśnie my w ciągu niewielu ostatnich lat”.

Następnie dziennik przytacza wyjątek ze sprawozdania znanego brytyjskiego pisarza Somerset Maughama, wywodzącego się ze sfery dyplomatycznej, który ma za sobą pewną karierę dyplomatyczną, a który pisze: „Od czasu mego nieobec-

# Tragedia motoryzacji

Kraków, w maju.

Dla ludzi spokojnych, o pogodnym usposobieniu, a przybywających z Europy do Nowego Jorku, chociażby kilkunastu, byłoby w centrum stolicy dolara staje się nie do zniesienia. Dzielnica Manhattan, posia- dająca leż na tym samym równoleżniku co Neapol, a klimat w Ameryce. Wschodniej wykazuje daleko większe różnice temperatury aniżeli w Europie. To też w zimie panują w Nowym Jorku silne mrozy, a w lecie niemal afrykański skwar staje się nie do zniesienia w obrębie rozpalonych murów kamienia.

Już od szeregów lat, po przewyżczeniu kryzysu, z dnia na dzień mnoży się liczba samochodów w Ameryce Północnej. Po wojennym stan rzeczy w roku 1920, gdy co piąty obywatel USA, posiadający samochód mógł zabrać na swój wóz dalszego 4 rodaków, — a więc cała ludność mogła równocześnie miejsce na samochodach — zmienił się jeszcze bardziej. Teraz już co trzeci Jankes ma auto, a więc wszyscy mieszkańcy nowego świata od Alaski do Ziemi Ognistej mają — tak stwierdza statystyka — zapewne miejsce w samochodach, gdyby się chcieli razem udać na przejażdżkę. A jednak co za duży, to nie zdrowo! Szaleństwo motoryzacji w głównych arteriach komunikacyjnych Nowego Jorku i Chicago doprowadza do rozpaczy

samych automobilistów. Okazuje się, że nie zyskuje się na czasie dysponowanie nawet najtańszym motorem, bo cała wielorządowa kolumna samochodów sunie przez asfaltowe ulice... w zółwim tempie. Za wielkie szczęście musimy uważać, gdy na skrzyżowaniu głównych ulic, elektryczny wskaznik nie zatrzyma całej masy samochodów, by przepuścić jadące na poprzek naszej trasy omnibusy i tramwaje (choćby te prawie że już znikły z centralnych dzielnic. Kilkuminutowe czekanie przy każdej wyprowadzce z równowagi każdego trochę bardziej niecierpliwego kierowcę, a prawdziwe podróże przez wozowy wielokilometrowych ulic zużywa nawet siły fizyczne pracownika, zanim przybędzie on z miejsca codziennej pracy. Chęć nie chcą postanowili więc nie złożyć „byznesmeni” zrzeknąć się z własnego środka lokomocji, i przez długi czas próbowali korzystać przeważnie z kolejei podziemnej. Tymczasem i tu powstał tak okropny natłok, że w ciepłych godzinach wieczornych ludzie omdlewali na skutek złej wentylacji w podziemiach. Przybywali do swych podmiejskich willi tak zmęczeni, że poprostu nie mieli sił na żadną rozrywkę, a przecież dewiza Amerykanina jest „żywienie życia „półki czas”. I znowu nastąpił nawrót do komunikacji samochodowej, ale przy coraz większej liczbie niema nawet miejsca na zaparkowanie aut w czasie urządzania. Problem może tylko rozwiązać równomierne rozmieszczenie biur i mieszkań urzędników i pracowników. Na to jednak trzeba by przebudować cały Nowy Jork, gdyż tylko najbogatszych stać na wynajmowanie mieszkań w samym „City”, które zresztą ostatnio wykazują niemal dwukrotnie większą liczbę mieszkańców w stosunku do poprzedniego pięćdziesiąt! Jak widzimy każda przesada mieści w sobie zarodek zła i dzięki nadmiernemu zmotoryzowaniu, bynajmniej nie zyskuje się na czasie, ale się go traci!

ności Anglia zmieniła się wielce na licznych odcinkach życia codziennego. Jedyną placówką, w której nie zaszyły żadne zmiany, to właśnie Foreign Office. Niedługo spotkałem przy lunchu naszych dyplomatów i byłem formalnie przerażony treścią ich rozmów przepojonych niezwykle ironią, gdy poruszyli sprawy padki wojenne. Dla nich wydarzenia wojenne były swojego rodzaju widowiskiem, a co zasługujące na szczególną uwagę, że nadal pozostali tylko „jakaś gra, jakaś zabawka”. W dalszym ciągu swego sprawozdania Somerset Maugham twierdzi, że Foreign Office żyje własnym całkowicie zasklepionym życiem, zdala od społeczeństwa a jego urzędnicy nie są zdolni brać w sposób poważny rzeczy poważnych.

Angielska służba informacyjna donosi o zgonie Sir Horace Rumbold, b. brytyjskiego ambasadora w Berlinie. Zmarły liczył 72 lata. Ze swego stanowiska charakteru ambasadora ustąpił on w roku 1935.

### SKARGI SIR MARSHALLA

#### Upadek stosunków handlowych Anglii z Chinami

Shanghai, 27 maja. — Na posiedzeniu brytyjskiej izby handlowej w Szanghaju

sir Robert Calder-Marshall podniósł poważne skargi z powodu stałego spadku obrotów handlowych brytyjskiej kół z Chinami, skutkiem czego angielskie kół handlowe w Szanghaju skazane są na powolne bankructwo. Wskutek działań wojennych obroty handlowe ulegają stalemu kurczeniu się. Sprawa zaopatrzania w węgiel uległa również pogorszeniu wskutek braku tonażu okrętowego, wobec czego angielskie zakłady przemysłowe w Szanghaju skazane są na ograniczenie swej produkcji.

### LIKWIDACJA KONFLIKTU Z INDOCHINAMI

Zwołanie zgromadzenia narodowego w Syjamie — Zniesienie stanu wyjątkowego

Bangkok, 27 maja. — Dekretem królewskim zostało zwołane na dzień 9 czerwca zgromadzenie narodowe w Syjamie. Na porządku dziennym znajdują się sprawy likwidowania konfliktu z Indochinami, dyskusja nad układem pokojowym i wypracowanie ustaw dla terenów uzyskanych świeżo przez Syjam.

Stan wyjątkowy, istniejący od 19 stycznia 1941 r., którym objętych było 24 prowincji Syjamu został zniesiony.

Natasha Kupczakówna

## Powrotna droga

Powieść

I. Przegląd w ekspresie

Zardzewiały zegar baru „Pod Wiechą” wzbudzał leniwie godzinę pęta. Zaczynało się szarawo, bo nadchodziła północ i czarne, ciężkie chmury zasnuły niebo. Blisko gdzieś przejechał się potężny łomot gromu. Echo huk rozpyliwało się drgającym tchnieniem przez miasto. Po przebiegu okna piwniaki wdzierały się na sale gołębie odbliki błyskawicy.

— Wiesz pan jednak jest zdania, że istnienia duszy po za grobem nie udowodni się nieczym? — Z człowiek wraz ze śmiercią przestaje być czymś żyjącym, czymś, co by w jakikolwiek sposób tłumaczyło jego istnienie?

— Tak, panie Lipiński! Nie tylko, że nie wierzę w pozagrobowe istnienie duszy, ale całą tę naukę katolicką, traktującą o życiu po śmierci człowieka, uważam za bezsensowną. Według mnie dusza człowieka jest po prostu jego energia, jego umysł, z wyczerpaniem którego ginie człowiek.

— Ależ są przecież fakty stwierdzające w zupełności istnienie duszy. Czy nie panu nie mówia te historie o zjawiskach nadprzyrodzonych, te stwierdzenia fakty nagłych interwencji umarłych w świecie żyjących? Na przykład takie nagle ostrzeżenia ukazujących się dusz, ostrzeżenie przed katastrofami i późniejsza prawda... — To tylko zwykła gra rozbujałej wyobraźni ludzi. Nie ma najmniejszego sensu wierzyć w te „nadzwyczajne” historie ludu o „strachach”, „duchach”, „cudach” i tym podobnych zjawiskach. To halucynacje, choroby przeważnie wpływające na nerwy i na to trzeba zasięgnąć porady lekarza. Strach ma wielkie oczy!

— Że mnie pan zrozumiał, panie Dalbor. Nie przytaczam na dowód tych zjawisk, których nie da się potwierdzić konkretnymi faktami, ale takie, gdzie o złudzeniu mowy być nie może. Bo zjawiska obserwowane były zbiorowo — przez kilka osób...

— Wszystko to wielka, natłwa budła! Nie będę jej dłużej kwestionował, bo moglibyśmy się jeszcze pokłócić w zapale.

— Nie ma obawy! Zał mi jednak pana i widzę, że tylko ledwie może dać panu przekonanie.

— No, no... Cóż to takiego?

— Stwierdzenie na sobie. Ale o to trudno...

— Ma pan rację.

Lipiński westchnął. Ostatnia odpowiedź wzbudziła w nim politowanie dla maszynisty Dalbora. Od pół godziny siedzieli w barze i sprzeczali się ze sobą, zająwszy się mimochodem sprawą istnienia duszy, i jak dotąd, bez rezultatu.

— Zegnam spójrz na zegarek.

— Zegnam pana! Dziś w nocy akurat mam służbę, muszę zatem wracać do domu i przespować się trochę. Do widzenia!

Podniósł się obad o stolika. Dalbor wyszedł na ulicę, gdzie spadła pierwsza ulewa i podniósłszy koltur, szybkim krokiem ruszył w kierunku domu.

Burza przeszła już nad miastem i deszcz przestał dzwonić o szyby okna pokoi Dalbora, kiedy budzik zaczął głośno dzwonić.

Maszynista zerwał się szybko z posłania wkładając na siebie ubranie. Rece mu drżały, miał bowiem dziwne sen.

Oto sniła mu się zmarła przed kilku laty matka, która rozpostartymi ramionami, jasną, w powłóczystej, promiennej szacie starała się zastopować drogę, ku której szedł. Obraz ukochał matki wywarł na nim wstrząsające wrażenie, które nie chciało uciec z mózgu. Starał się zatrzeć wrażenie senne i wytłumaczyć sobie przyczynę ich powstania działającą rozmową, ale nie szło mu to jakoś.

W pół godziny później znajdował się już na dworcu. Jego ekspres stał na szynach gotowy do drogi.

Dalbor zajął miejsce w parowozie i wprowadził parę do cylindrów. Maszyna ciężko ruszyła z miejsca i opuściła dworzec. Wzdłuż toru błyszczały niebie światła. Zatrzasnęły się automatycznie drzwi wagonów i ekspres wolno posuwał się, pozostawiając za sobą rozgwarstaczonych dzwoniących i syren, specyficzny huk i ha-

łas wielkiej stacji. Jeszcze chwila i nagle ruszył szalonym tempem osiemdziesięciu kilometrów na godzinę. Tuż po przekroczeniu olbrzymiego mostu na Wiśle rozciągała się przed żelaznym potworkiem niezmierzona przestrzeń nocy. Dalbor powiększył szybkość do czterdziestu kilometrów. Jego bystre oczy czujnie śledziły się po mrocznej przestrzeni, polykane błyskawicami przez światła pociągów.

W maszynie płoły tylko małe lampki nad instrumentami mierniczymi. Maszynista stał spokojnie, jak gdyby stopy w mroku.

Palacz wiał lotem do reki.

— Diabełnie dziś gorąco — mruczał, otwierając drzwi, kółka „jaskrawo-czerwony” blask wyskoczył się szklina lokomotywy i ułożył się nad polami z szaloną szybkością bezgłosego talpina.

— Przedziś, przedziś! — mruczał Dalbor. Jego oczy spójrzały na wskazówkę szybkości: 100 kilometrów!... Na manometrze 15 atmosfer... Cztery stopnie!

Palacz odstawił łopate i również spójrz na tarczę zegarów pomiarowych. Zaczął myśleć, że gdyby teraz... coś nie w porządku, to z tej całej pięknej maszyny zostałaby góra żelazna... a ze śpiących smacznie pasażerów kupka miesa...

Nagle maszynista pociągnął dźwignię i przetrząsł sygnał syreny rozdarł powietrze. Palacz drgnął niespokojnie.

— Co się stało?

— Nie wiem — odparł Dalbor, trzymając się kuszowni rąk. Okna — ale zdaje mi się, że przed nami na szynach jest jakiś mglisty cień!...

Palacz spójrz na przód. Nie widział nic. Ale zima drzew przeszedł mu po grzbiecie.

— Gdzie? — pytał.

A jednak Dalbor widział jakiś ruchomy cień i zdawało mu się, że cień ów zagradza mu drogę. O, taki! Widzi go tak blisko, że zdenerwowanie, niesamowita przeszłość wydaje mu się nieuniknione.

Czy zmniejszyć szaloną szybkość pociągu? Czuli jak krew gwałtownie pulsuje w jego żyłach. Niekiedzie jest rozszadza. Rozpiał marynarkę, zerwał koltur... Ale co to?

Cień, który mu zagradzał drogę, rozlał się rap-

tem w smugę światła i w jasnym blasku Dalbor zobaczył wyraźnie postać swojej zmarłej matki... Stała na szynach potężna, wyniosła i rozpostartymi szeroko ramionami zasłaniała mu drogę. Jest już przy nim, tuż... tuż...

Chwycił za dźwignię i nagłym, gwałtownym ruchem zarzucił hamulce na kółka. Zamknął dopływ pary.

Za chwilę ekspres stanął.

Przestraszeni zgryztem hamulców pasażerowie, wyrwani nagle ze snu — biegali jak szaleni.

— Co się stało? Co się stało?

Dalbor z palaczem, pobiegli wzdłuż toru, tam gdzie pokazała się niecierpna zjawka. Okrzyk zgłoszył zamiar im na ustach. Oto duży most żelazny podmyty podczas szalejącej burzy wezbrałe fale, zalałami się jak słaba zapalka. Lewo przeszło zginęło w nurtach rzeki, w grodu czerniała olbrzymia wywra...

— Odyby nie ona!... gdyby nie ona!...

To nagle zatrzymanie pociągu uratowało go... i uratowało pasażerów...

Dreszcz przebiegł go na myśl o niechętnej śmierci. Jakies dziwne, nieznane dotąd uczucie zadrżało niespokojnie w piersi. Umysł pracował intensywnie. A poprzez bezład wzbierały mu myśli poczęło się wyłaniać natrętnie uporczywe — oddalone latami wspomnienie...

— Matka... Dobra, kochająca, pobożna matka...

Pasażerowie również rzucili się wszyscy w stronę mostu. Każdy chciał zobaczyć rozsławiały żywioł, w którym byłby śmierć znalazł. Kobiety płakały, mężczyźni krzyczeli z przerażeniem: — Mostu nie ma! Środkowe przeszło woda uniosła, byłobyśmy runeli w topiel!...

### II.

Na Jasną Górę!

Jest w naszej ziemi miejsce święte i dostojne, znane każdemu niemal dziecku, chociażby z opowiadań matki, czy z obrazka. Miejscem tym — to Jasna Góra, jeden wielki potężny skarbiec na drodze polskiej, bezcenny klejnot działania ducha katolickiego w pochodzie ludzkości.

(c. d. n.)

# Z CZĘSTOCHOWY I OKOLICY

**Maj 28 Sroda**  
Dziś: Augustyna B. W.  
Jutro: Teodozji, Marii M.  
Wschód słońca o godz. 4.48  
Zachód „ „ „ 21.07

## Wspólne kursy języka niemieckiego dla częstochowskich przedsiębiorstw przemysłowych

Ostatnio Związek Przemysłowców w Częstochowie postanowił dla przedsiębiorstw, którym z powodu niemożności poskromienia powodzi językowej, wprowadzić wspólne kursy językowe, w których uczestniczyć by mogli urzędnicy i robotnicy różnych przedsiębiorstw.

### Obowiązkowa rejestracja koni

Na podstawie rozporządzenia dotychczasowego naczelnika wydziału pocztowych i telegrafów (Dz. Ur. P. Nr 44, poz. 428) winny być wszystkie konie zarejestrowane w dowody tożsamości. Celem jednolitego i jednolitego powołania sprawy zostaje wydany dla każdego konia nowy dowód tożsamości. Wobec tego starosta miejski zarządził doprowadzenie koni przez wszystkich właścicieli (tych, którzy nie posiadają dowodu tożsamości) do urzędu pocztowego w Częstochowie do rejestracji według podanego planu: Właściciele koni o nazwiskach rozpoczynających się na literę A—M w dniu 4 czerwca r.b., o nazwiskach G—L w dniu 5 czerwca r.b., o nazwiskach N—T w dniu 6 czerwca r.b. Rejestracja rozpoczyna się każdego dnia o godz. 7-ej. Zrejestrowanie koni w 1939 r. nie jest obowiązkowe, ale jest zalecane, gdyż jest to jedynym sposobem, który gwarantuje bezpieczeństwo jazdy i uniknięcie wypadków.

Właściciele, względnie posiadacze koni zobowiązani są do zgłoszenia w urzędzie prowadzący ewidencje koni (Zarząd Miejski, Zarząd Gminy) w terminie 7-dniowym fakt nabycia konia, przy czym o to, kto jest zastępcą, winno być zgłoszone w tym samym terminie. Właściciele winni być zgłoszeni w urzędzie pocztowym i telegraficznym, a wydany nowy dowód tożsamości.

Niezastosowanie się do przepisów powyższego zarządzenia podlega surowej karze.

Plan rejestracji przedkładał dla gminy Grabówka zastępca podany tej gminie oddzielnie.

### Handel w Generalnym Gubernatorstwie

Próby wytworzenia sobie obrazu o handlu w Generalnym Gubernatorstwie zdane są na razie jeszcze na podstawie materiałów, które w tym celu zostały zebrane. W rzeczywistości handel w Generalnym Gubernatorstwie przedstawia się jednak zupełnie inaczej. Handel w Generalnym Gubernatorstwie przedstawia się jednak zupełnie inaczej. Handel w Generalnym Gubernatorstwie przedstawia się jednak zupełnie inaczej.

Przeważa bardzo między przedsiębiorstw uważa, że handel w Generalnym Gubernatorstwie przedstawia się jednak zupełnie inaczej. Handel w Generalnym Gubernatorstwie przedstawia się jednak zupełnie inaczej. Handel w Generalnym Gubernatorstwie przedstawia się jednak zupełnie inaczej.

### Budowa pierwszej chłodni na terenie okręgu radomskiego

Na obszarze dzisiejszego Generalnego Gubernatorstwa znajduje się tylko jedna chłodnia (średniej wielkości), brak chłodni, która mogłaby służyć do celów handlowych. Ten stan rzeczy spowodował, że Wydział Agrowizacji i Rolnictwa podjął inicjatywę wybudowania odpowiedniej chłodni. W tym celu wyznaczono teren pod budowę chłodni, która ma być o powierzchni 1000 m<sup>2</sup>. Budowa chłodni jest już w toku i ma być ukończona w najbliższym czasie.

### Spółdzielnie handlowe

Na obszarze Generalnego Gubernatorstwa wynosił obrót w spółdzielniach handlowych za 1938 rok 25 milionów złotych, co stanowiło 10% całkowitego obrotu w handlu detalicznym. W 1939 r. planuje się zwiększyć obrót do 30 milionów złotych.

### Uprawa buraków

Generalne Gubernatorstwo posiada znaczne obszary gruntów, które ze względu na swą wysokość i kulturę rolną nadają się do uprawy buraków cukrowych. W tym celu wyznaczono teren pod uprawę buraków, który ma być ukończony w najbliższym czasie.

### Wyrób materiałów papierowych dla konfekcji

Fabryka tekstylna „Societe Textile La Czenstochowska” rozpoczęła produkcję materiałów papierowych dla konfekcji. Dotychczasowe wyroby miały charakter półfabrykatów, które były dalej przetwarzane w innych zakładach.

### Krótki łupem złodziei

Jedną z ostatnich nocy wylamali się jacyś niewykryci na razie sprawcy do komórek Władysława na Złotej 10. Złodziei udało się dostać do komórki, w której znajdowały się różne rzeczy, które zostały wykradzione. Złodziei udało się dostać do komórki, w której znajdowały się różne rzeczy, które zostały wykradzione.

### Smutna przegrana romantyka

W dniu 21 m. p. wczoraj samotnie z kina 21-letni mieszkaniec Zaczyna, Ignacy W. Na ul. 1-go Maja zaskoczył go przytłoczony brzośką, która go uderzyła w głowę. Ignacy W. został ranny i został przewiezony do szpitala. W tym czasie Ignacy W. został ranny i został przewiezony do szpitala.

odpowiadał nieznajomą, aś do jej domu i tam spotkał ją przygodą, która skończyła się bardzo smutnie. Mianowicie z szelom przed którym stał wychodził dwóch osobników, którzy lekko pobili go i kawałek czasu później zniknęli. Kura trwała blisko godzinę, a szczęście nie zagrażało życiu. Ofiara własnej nieostrożności zapłaciła sobie domowemu.

### Wypadał z okna

W ub. sobotę w godzinach popołudniowych uległa wypadkowi z okna 15-letnia dziewczyna z ul. Karłowicza. Dziewczyna spadła z okna, które było otwarte, i została ranna. W tym czasie dziewczyna spadła z okna, które było otwarte, i została ranna.

### Z KRAKOWA

**Kurs cholewarski w Krakowie**  
Krakowska Izba Rzemieślnicza organizuje kurs cholewarski dla miejscowych rzemieślników. Kurs ten ma na celu wykształcenie rzemieślników, którzy będą mogli wykonywać prace cholewarskie. Kurs ten ma na celu wykształcenie rzemieślników, którzy będą mogli wykonywać prace cholewarskie.

### Uruchomienie specjalnych wozów tramwajowych

W celu umożliwienia dogodnego dojazdu podróżnym, którzy nie mają samochodu, w Krakowie uruchomiono specjalne wozy tramwajowe. Wozy te mają być używane do przewożenia pasażerów, którzy nie mają samochodu.

### Uważajmy na dzieci

Ostatnio w Rakowicach, koło Krakowa, trzechletni Kotkiewicz Waldemar, wpadł do balii z gorącą wodą, doznając poważnych obrażeń. W tym czasie Waldemar wpadł do balii z gorącą wodą, doznając poważnych obrażeń.

### Wypadek na jezdni

Mieszkaniec Mogiły, 30-letni Trepis Antoni, został potrącony przez samochód przy ul. Mokrej w Krakowie, doznając ran tłuczonych głowy, oraz wstrząsu mózgu. W tym czasie Antoni został potrącony przez samochód przy ul. Mokrej w Krakowie.

### Z WARSZAWY

**W najbliższych miesiącach powstanie w Warszawie zakład przeszkalenia inwalidów**

Warszawa, 27 maja. — Staraniem Związku Inwalidów Wojennych, przy wydziale pocztowym Wydziału Pracy przy Rządzie Generalnego Gubernatorstwa i Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, zostanie otwarty zakład przeszkalenia inwalidów. Zakład ten ma być używany do przeszkolenia inwalidów, którzy nie mogą wykonywać pracy w zwykły sposób.

sko-rymarski, szlachetki, asaniny, ogrodnicy, ortopedyczny, kurs handlowy oraz nauka szkolna w zakresie 6-ciu oddziałów szkoły powszechnej. Kurs naukowy w zakładzie trwa będzie 2 lata. W tym czasie kursanci będą mogli wykonywać prace w zakładzie, który będzie ich szkolił.

### Nowy fach bezrobotnych warszawskich

Od niedawna w Warszawie, w związku z podwyższeniem cen, wielu bezrobotnych znalazło sobie nowe zajęcie. W tym czasie wielu bezrobotnych znalazło sobie nowe zajęcie.

### Rozwój Głównej Rady Opiekuńczej

Warszawa, 27 maja. — Rada Główna Opiekuńcza nie ustaje w swoim rozwoju w terenie. Zarówno w zakresie opieki nad sierotami, jak i w zakresie opieki nad niepełnosprawnymi, Rada Główna Opiekuńcza wykonuje swoją pracę.

### Współpraca z Rządzie Generalnego Gubernatorstwa

Współpraca z Rządzie Generalnego Gubernatorstwa jest jednym z najważniejszych zadań Rady Główny Opiekuńczej. W tym czasie Rada Główna Opiekuńcza wykonuje swoją pracę.

### Współpraca z Rządzie Generalnego Gubernatorstwa

Współpraca z Rządzie Generalnego Gubernatorstwa jest jednym z najważniejszych zadań Rady Główny Opiekuńczej. W tym czasie Rada Główna Opiekuńcza wykonuje swoją pracę.

### Współpraca z Rządzie Generalnego Gubernatorstwa

Współpraca z Rządzie Generalnego Gubernatorstwa jest jednym z najważniejszych zadań Rady Główny Opiekuńczej. W tym czasie Rada Główna Opiekuńcza wykonuje swoją pracę.

### Współpraca z Rządzie Generalnego Gubernatorstwa

Współpraca z Rządzie Generalnego Gubernatorstwa jest jednym z najważniejszych zadań Rady Główny Opiekuńczej. W tym czasie Rada Główna Opiekuńcza wykonuje swoją pracę.

### Ustalono ceny za krow bydłą

Kierownik Urzędu dla Kształtowania Cen w porozumieniu z kierownikiem Głównego Wydziału Wzrostu i Rolnictwa w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa ustalili w tym celu ceny maksymalne sprzedaży krow bydłą. Ceny te mają być używane do ustalania cen sprzedaży krow bydłą.

### Obrót pocztowy z zajęciem terytorium Francji

W obrocie pocztowym między Gen. Gub. a terytorium Francji (właśnie) wysłani Kanale Angielskiego zostały dopuszczone w obu kierunkach z natychmiastową ważnością awizy i polecenia pakietki do wagi 1000 gr. w sprawie przesyłki pocztowej przesyłania Światowego Związku Pocztowego.

### Strażnicy dla ochrony hodowli pszczoł

Wojenne są na Rzecz zostały wprowadzone w okręgu warszawskim powołani strażnicy, których zadaniem jest chronić pszczoły przed szkodnikami. W tym czasie strażnicy wykonują swoją pracę.

### Śmierć pod samochodem

Ustępując przed tramwajem linii 24 w Alejach Kr. Poniatołowski, 26-letnia nastolatka, Jadwiga Jasparszewska, zamieszkała przy ulicy Nabełska 4, została przejechana przez samochód osobowy. W tym czasie Jadwiga Jasparszewska została przejechana przez samochód osobowy.

### Współpraca z Rządzie Generalnego Gubernatorstwa

Współpraca z Rządzie Generalnego Gubernatorstwa jest jednym z najważniejszych zadań Rady Główny Opiekuńczej. W tym czasie Rada Główna Opiekuńcza wykonuje swoją pracę.

### Współpraca z Rządzie Generalnego Gubernatorstwa

Współpraca z Rządzie Generalnego Gubernatorstwa jest jednym z najważniejszych zadań Rady Główny Opiekuńczej. W tym czasie Rada Główna Opiekuńcza wykonuje swoją pracę.

### Współpraca z Rządzie Generalnego Gubernatorstwa

Współpraca z Rządzie Generalnego Gubernatorstwa jest jednym z najważniejszych zadań Rady Główny Opiekuńczej. W tym czasie Rada Główna Opiekuńcza wykonuje swoją pracę.

### Współpraca z Rządzie Generalnego Gubernatorstwa

Współpraca z Rządzie Generalnego Gubernatorstwa jest jednym z najważniejszych zadań Rady Główny Opiekuńczej. W tym czasie Rada Główna Opiekuńcza wykonuje swoją pracę.

### Współpraca z Rządzie Generalnego Gubernatorstwa

Współpraca z Rządzie Generalnego Gubernatorstwa jest jednym z najważniejszych zadań Rady Główny Opiekuńczej. W tym czasie Rada Główna Opiekuńcza wykonuje swoją pracę.

### Współpraca z Rządzie Generalnego Gubernatorstwa

Współpraca z Rządzie Generalnego Gubernatorstwa jest jednym z najważniejszych zadań Rady Główny Opiekuńczej. W tym czasie Rada Główna Opiekuńcza wykonuje swoją pracę.

### Współpraca z Rządzie Generalnego Gubernatorstwa

Współpraca z Rządzie Generalnego Gubernatorstwa jest jednym z najważniejszych zadań Rady Główny Opiekuńczej. W tym czasie Rada Główna Opiekuńcza wykonuje swoją pracę.

### Współpraca z Rządzie Generalnego Gubernatorstwa

Współpraca z Rządzie Generalnego Gubernatorstwa jest jednym z najważniejszych zadań Rady Główny Opiekuńczej. W tym czasie Rada Główna Opiekuńcza wykonuje swoją pracę.

### Współpraca z Rządzie Generalnego Gubernatorstwa

Współpraca z Rządzie Generalnego Gubernatorstwa jest jednym z najważniejszych zadań Rady Główny Opiekuńczej. W tym czasie Rada Główna Opiekuńcza wykonuje swoją pracę.

### Współpraca z Rządzie Generalnego Gubernatorstwa

Współpraca z Rządzie Generalnego Gubernatorstwa jest jednym z najważniejszych zadań Rady Główny Opiekuńczej. W tym czasie Rada Główna Opiekuńcza wykonuje swoją pracę.